Nr. 17. Nr. 17.

Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 53.
Zachód o godz. 7 min. 6.

Niedziela, dnia 21. kwietnia 1872.

W kalendarzu rzymskim: Anzelma b.
W kalendarzu słowiańskim: Drogomiła.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiérsza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako téż u pp. **Fontowicza,** w Bazarze, **C. Adamskiego,** ul. Wrocławska 9 i **S. Żychlińskiego,** ulica Berlińska 11, w Poznaniu **F. W. Rakowskiego,** w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego,** we Wrześni; **R. Mosse,** w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya i Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya,** Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 20 kwietnia.

Sprawa Alabamy, która tak długo niepokoiła umysły Zachodu, zdaje się wreszcie blizką być załatwienia. Anglia stale się wzbraniała uznać pretensye Ameryki do wynagrodzenia szkód pośrednio przez Alabamę wyrządzonych i, jak w obu Izbach parlamentu dano do zrozumienia, gotową była wycofać tę sprawę z pod polubownego sądu genewskiego, gdyby ten uznał się właściwym do uwzględnienia owych przesadzonych żądań amerykańskich. Telegram z Waszyngtonu pod datą 18 b. m. donosi, że komisya kongresu dla spraw zagranicznych skłania się do zaniechania pretensyi o wynagrodzenie za szkody pośrednie i wycofanie ich z liczby swych żądań sądowi genewskiemu przedłożonych. Rząd waszyngtoński podziela podobno ten zamiar, jak pisma amerykańskie powiadają. Jeżeli w sprawach zewnętrznych obecny rząd angielski nieco zaczyna doznawać sukcesu, to natomiast w sprawach wewnętrznych w krótkim czasie już po raz drugi doznaje klęski przy głosowaniach w parlamencie: przed kilku dniami, z powodu opodatkowania własności ziemskiéj, a onegdaj w sprawie tajnego głosowania.

Z Paryża donoszą, jakoby ks. Bismarck miał rząd wersalski zapytać, co znaczą zbrojenia Francyi na tak wielką skalę. Natomiast mowa prezesa węgierskiéj izby deputowanych p. Somsicza przyjazna Francyi a niechętna Niemcom nie wywołała dotąd żadnéj demonstracyi ze strony rządu berlińskiego, jak się tego obawiano.

Burza zaś, jaka miała grozić Austryi z północy nie tylko okazała się czczym dymem, ale z poza niéj zaczynają się odsłaniać najpogodniejsze i najprzyjaźniejsze usposobienia względem siebie dworów petersburskiego i wiedeńskiego. Wedle Pesther Lloyd udał się poseł rosyjski p. Nowikow z Wiednia do Budy, ażeby w sposób demonstracyjny udowodnić dobre stosunki między Austryą a Rosyą, co z tego powodu potrzebném było, ponieważ cesarz Aleksander miał dawniéj posłowi austryackiemu p. Langenau wyrazić swoje obawy względem skutków, jakie mogłyby wyniknąć z ugody galicyjskiéj.

W Rzymie złożył minister oświecenia w Izbie deputowanych wniosek, wedle którego nauka szkół elementarnych ma być powszechnie obowiązującą.

Rząd pruski przystępuje do ścisłego i niemiłosiernego wykonania prawa o nadzorze szkolnym, w duchu naszéj narodowości najniechętniejszym. — Rejencya w Opolu wydała w tym celu dwa rozporządzenia. W pierwszém z nich poleca radzcom ziemiańskim inspekcyą szkół elementarnych swego powiatu i „staranie o to, ażeby w szkołach uczęszczanych przez dzieci narodowości nieniemieckiéj, przedewszystkiém i z naciskiem o nauczanie i używanie języka niemieckiego się starano. Górno-szląskie szkoły elementarne mają się stać przez pielęgnowanie niemieckiego języka środkami rozkrzewiania niemieckich obyczajów i niemieckiego życia umysłowego. Przeciw takim nauczycielom, którzy naukę języka niemieckiego zaniedbują należy postępować z bezwzględną surowością a wynadgradzać gorliwość i sukcesa dbałych krzewicielów niemczyzny.“

Drugie rozporządzenie zakazuje nauczycielom brania udziału w zebraniach i stowarzyszeniach, w których rząd zaczepiają i podejrzywają.

Wiadomości urzędowe.

Jako elewi cywilni brali udział w król. centralnym zakładzie turniejów przez zimę 1871/72 r. a na końcu jego uzyskali świadectwo, że posiadają zdolność do kierowania gimnastycznemi ćwiczeniami przy publicznych zakładach naukowych: Bandt, nauczyciel elementarny w Drezdenku, Brüggemann pomocniczy nauczyciel gimnazyalny w Bydgoszczy, Gluth kandydat urzędu nauczycielskiego w Kcyni, Hellwig nauczyciel elementarny w Olendrach dąbrowskich w powiecie babimostkim, Nowotnik, nauczyciel elementarny w Kempnie w powiecie ostrzeszowskim, Swat nauczyciel elementarny w Wągrówcu, Warmbier nauczyciel elementarny w Mroczy w obwodzie rejencyjnym bydgoskim.

Korespondencye Gazety Wielkopolskiéj.

Wilno, 14 kwietnia.

ǂ Wczorajszego dnia przyrzeczone od dawna zaprowadzenie sądów pokojowych a raczéj instytucyi polubownych pośredników w gubernii wileńskiéj, kowieńskiéj i grodzieńskiéj stało się faktem dokonanym. Dziś dla uczczenia téj carskiéj łaski odbyło się uroczyste nabożeństwo w sobornéj cerkwi, — niegdyś był to kościół św. Kazimierza, — i walny obiad z odpowiedniemi oficyalnemi toastami u generał-gubernatora Potapowa. Mowy miane przez metropolitę Józefa Siemiaszkę, sławnego odszczepieńca, który i ojca własnego i siostry przymusił do przyjęcia schizmy, i generał-gubernatora bawić Was tak mało mogą, jak nas bawiły, przymuszonych ich słuchać wciąż lub czytać, i dla tego pomijam je milczeniem, na jakie zasługują. Ważniejszém jest krótkie zastanowienie się nad samą instytucyą.

Jest oną nieporównanie lepszą od wszystkich dotychczasowych sądów moskiewskiego utworu i możnaby w niéj upatrywać prawdziwy postęp, gdyby w ogóle w Moskwie chciano postępu. Dla nas ta instytucya znów tylko jest formą niemającą treści, gdyż na pokojowych pośredników w tutejszéj gubernii naznaczono czterech Niemców i sześciu Moskali, o których wiadomo, że się uganiają za chlebném miejscem. Jak u Was tak i u nas każda reguła musi mieć wyjątek. Kiedy bowiem w czasie pokoju we wszystkich guberniach caratu do pokojowych pośredników wszystkie sprawy należą, u nas sprawy polityczne z nich wyjęte i oddane osobnym, wojennym komisyom, badającym w XIV Numerze, przed którym każdy drży, bo to ciemnice tutejszéj cytadeli. Sam wybór osób, które naznaczono na pokojowych pośredników, świadczy o tém, czego się spodziewać mogą obywatele polscy, gdy mieć będą sprawę z włościaninem. Utinam sim falsus vates!

Jeżeli moskiewskiemu rządowi o zbytek postępu zarzutu robić nie można, o czém świadczy nowe prawo prasowe, w którém nawet śladu wyższéj myśli nie ma, to znów przyznać należy, że dla rozwoju materyalnych interesów wszystko czyni, co może, a raczéj na co jego finanse pozwalają. O tém świadczą liczne koleje żelazne, silnie rozwinięte parochodztwo na olbrzymich rzekach kraju, urządzenie rozmaitych wystaw, — z których jedna odbędzie się w jesieni tego roku w Smoleńsku, — i utworzenie szkoły dla wykształcenia ludzi zajętych na żelaznych kolejach, tak w biórach, jako i przy machinach. Projekt do ustaw téj szkoły minister robót publicznych w tych dniach wniósł do Rady Stanu.

Wiedząc, że i Was cieszy rozwój oświaty ludu, donoszę Wam o ważnym pod tym względem fakcie. Dnia 19 lutego (2 marca) włościanie z Mielnikowa w kijowskiéj gubernii jednogłośnie oświadczyli, że ze składek wiejskiéj ludności rocznie przeznaczają sto rubli gotówką na utrzymanie szkoły, a oprócz tego jeszcze opał i światło (ostatnie dla nauczyciela i stróża). „Więcéj światła!“ wołał umierający Goethe i my tak samo wołamy, mając przekonanie, że prawdziwe światło i na nasz byt narodowy korzystnie oddziaływać musi.

Podług gazety Ruski mir smoleńskiéj gubernii zagraża głód, któremu nawet dane już przez rząd 400000 rubli zapomogi nie zapobiegną, a biskup wiatski we Wiatskich eparchialnych Wiedomostiach narzeka na szerzące się zabójstwa i samobójstwa, którym duchowieństwo nauką tak w cerkwi, jak i w domu ma zapobiegać. We wszystkich téż czasopismach a prawie w każdym numerze czytamy doniesienia o jakiémś strasznym zabójstwie, popełnioném dla rabunku.

Dziwnie manewrują moskiewskie czasopisma z Niemcami. Kiedy Syn otjeczestwa, Moskowskije Wiedomosti, Ruski mir przynoszą artykuły oryginalne lub tłumaczone z francuzkich gazet, w których nie koniecznie pohlebiają nowoczesnéj grosse Nation, kolporterom kultury, Ruski Inwalid, urzędowy organ, przykłada plasterek dla złagodzenia bólu, opowiadając jakąś sympatyczną anegdotkę z czasu bytności „pruskich gości.“

NIEMCY.

— Berlin, 19 kwietnia. Tutejsza Spenersche Ztg, odbierająca niekiedy komunikacye urzędowe, ogłasza teraz rozporządzenie, wystósowane przez ministra oświecenia do król. konsystorza prowincyi brandenburgskiéj z powodu oświadczenia, jakie taż władza kościelna pod dniem 21 bm. wydała do duchownych sobie podwładnych w sprawie nowego prawa o nadzorze szkólnym, które to oświadczenie, podpisane przez jéj prezesa Hegla, miało wedle jednych spowodować ministerstwo do udzielenia konsystorzowi rektyfikacyi, wedle innych nagany. W rozporządzeniu tém wynurza p. dr. Falk konsystorzowi zadowolenie swoje z tego, że zobowiązał duchownych do dalszego sprawowania inspekcyi szkólnéj w imieniu państwa; minister dodaje jednak zaraz, że byłby pragnął, ażeby się był konsystorz na tém ograniczył, gdyż dalsze jego wywody mogą tylko nowego dodać bodźca istniejącym co do tego prawa wątpliwościom i przesądom, tak że nie jeden z duchownych nie dobrowolnie i chętnie lecz jedynie przymuszony rozkazem konsystorza inspekcyą zajmować się będzie. Czynność zaś taka nie może być zbawienną a daléj łatwo do tego doprowadzić może, że tak rząd jak konsystorz będzie musiał pomyśleć o usunięciu podobnego inspektora. Minister wskazuje daléj na to, że kolegium powołane przez cesarza, organ kościoła protestanckiego, nie mający jeszcze zapowiedzianéj mu niezależności lecz stojący w najściślejszym z państwem związku, władza nareszcie, pełniąca obowiązki w niektórych kierunkach pod nadzorem ministra oświecenia, nie może i nie powinna mieć zamiaru stawiania trudności wykonaniu sankcyonowanego przez cesarza a przez rząd z całą siłą i naciskiem bronionego prawa. Nareszcie zwraca minister w końcu uwagę konsystorza na to, że decyzyą co do zastąpienia oddalonych inspektorów sobie zastrzega.

Mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie oświecenia tajny nadradca rejencyjny p. dr. Achenbach ma dopiero 42 lat i był pierwotnie równie jak szef jego prawnikiem. Dawniéj był profesorem na uniwersytecie w Bonn od roku 1866 zawiadował w ministerstwie handlu sprawami dotyczącemi gościństwa. Tegoż samego roku został wybrany do Izby poselskiéj, gdzie był współzałożycielem frakcyi wolno-konserwatywnéj. Ma on gruntownie i wszechstronnie posiadać wychowanie naukowe.

Wyrastające do ogromnych rozmiarów wychodźtwa z prowincyi pomorskiéj i sąsiednich zajmuje w wysokim stopniu uwagę publiczną. I rząd postanowił zbadać przyczyny i powody tego uderzającego zjawiska i w tym celu wezwał już naczelnych prezesów resp. prezesów rejencyjnych do zdania w téj mierze opinii a oprócz tego nakazał władzom, aby czuwały nad ajentami, którzy przez wzbudzanie zwodniczych nadziei nadzwyczajnie się do pomnożenia wychodztwa przyczyniają.

Obrady nad nowym kodeksem wojskowym karnym zagaił na wczorajszém posiedzeniu komisarz związkowy dr. Friedberg, wykazując niewłaściwości, jakie powstają w skutek różnych w różnych państwach niemieckich istniejących wojskowych kodeksów karnych, a podawszy następnie pogląd na powstanie obecnego projektu wnosi o jego przyjęcie. Po wykazaniu stron jego ujemnych przez posła Laskera przekazano projekt komisyi z 21 członków. Następne posiedzenie naznaczone na poniedziałek dnia 23 bm.

Jutro odbędzie się posiedzenie pruskiéj izby poselskiéj, na którém toczyć się będą obrady nad sprawami tyczącemi się innych prowincyi a mianowicie Szlezwigu Holsztynu i Hesyi.

POLSKA i MOSKWA.

— Warszawa, 16 kwietnia. Minister skarbu przedłożył radzie ministrów projekt do prawa o zniesieniu monopolu solnego w Królestwie Polskiém. Od roku 1873, po ekspiracyi kontraktu z Austryą, rząd ma zamiar sól sprowadzać z Austryi i jednocześnie zaprowadzić zupełną wolność handlu solą.

Do Narodn. list. donoszą, że cholera wybuchła w Kamionku w moskiewskiéj gubernii, gdzie w 9ciu dniach ze 150 głów umarło 21 osób. W Krakowie obiega pogłoska, że władza moskiewska otrzymała plan wojny przeciw niéj wykradziony z ministerstwa wojny w Berlinie.

Menonici, którzy nie dawno temu opuścili Prusy wschodnie i Szląsk, chroniąc się pod moskiewskie berło przed służbą wojskową, wzbronioną im sumieniem i religijnemi zasadami, teraz znowu ztamtąd wynoszą się do Ameryki.

AUSTRYA i WĘGRY.

— Wiedeń 16 kwietnia. Schlesische Volks Zeitung przypomina, że w 1869 podczas ministerstwa Hohenlohe-Förmann w Bawaryi użyto karnych rot z fortecy Plassenburg wpisując ich częściowo jako wyborców. Monachijski „Punsch“ ówczesny szydził: że „że i oni kradli dla ojczyzny.“ Coś podobnego zrobiło mini-

sterium Auersperg-Lasser w czeskich wyborach, rehabilitując 22 marca właściciela ziemskiego K. Lothar'a v. Bergenthal skazanego za fałszowanie wekslów, a ten ogłosił drukiem następującą odezwę, któréj egzemplarz podpadł w ręce jakiegoś „feudalisty" zapewne przez omyłkę: „W r. 1867 skazany przez sąd wojenny za fałszowanie wekslów na utratę rangi oficerskiéj i szlachectwa mam honor oświadczyć Wiel. Panu, że najwyższą łaską znowu powołany jestem w szeregi wierno-konstytucyjnéj szlachty." (tu następuje rozporządzenie c. k. urzędu obwodowego, z Hohenlebe który oznajmia ułaskawionemu jego rehabilitacyą) i zakończenie: „korzystam z téj okoliczności ażeby J. W. Pana zapewnić, jako szczery tych samych zasad zwolennik, o mojéj uniżoności. Pełen uszanowania. Karol Berger rycerz v. Bergenthal."

Ostatni numer Wanderera skonfiskowano.

Wiener Abendpost z 18 kwietnia powtarza artykuły „Pester Lloyd" o zakończeniu mowy pożegnalnéj marszałka sejmu Somsich tyczącego się Niemiec. Zarzucają mu, że wyraził się silniéj, niż było potrzeba i niż wypadało, co sam marszałek przyznał bo ustnie tłomaczył się z tego i popoprawiał niektóre ustępy stenograficznego sprawozdania; ale Pester Lloyd wymaga, ażeby to uczynił więcéj kategorycznie, gdyż możnaby temu zajściu przy pewnych możliwych okolicznościach nadać znaczenie, którego ono bynajmniéj nie ma, a które wreszcie mogłoby we fałszywem przedstawio świetle panujące w AustryiWęgrzech wyobrażenia o państwie niemieckiem, lubo rząd węgierski w tym względzie jak najzgodniéj w parze idzie z ogółem wszystkich politycznych stronnictw i dziennikarstwa.

Peszt. Przybycie tu posła moskiewskiego Nowikoff'a według Pester Lloyd nie tyle jest grzecznością ile wskazówką, że gabinet petersburgski pragnie zachować stósunki przyjazne z gabinetem austro-węgierskim.

FRANCYA.

— Paryż, 17 kwietnia. Wina za Sedan została nareszcie urzędowo ustanowioną. Courrier de France drukuje dokument, który tu w skróceniu podajemy. „Rada śledcza zważywszy itd. zdanie swoje o kapitulacyi Sedanu wyraża jak następuje: Wojska armii Chalońskiéj już przy wyjściu z obozu niezbyt w siebie ufne, skutkiem niejasnego planu kampanii i nieregularnego dowozu żywności bardzo się w marszu opóźniły; do Sedanu przyszły już w niełądzie.

Jenerał Ducrot, któremu marszałek raniony oddał dowództwo, lękając się być otoczonym pod Sedanem, nakazał natychmiast marsz w kierunku Mezières. Zaledwie jednak rozkaz ten spełniać zaczęto, jenerał Wimpffen, opierając się na liście ministra wojny, upomniał się o naczelne dowództwo i wydał wojsku rozkaz powrócenia na dawne stanowiska. Zmiany te jeszcze bardziéj zachwiały żołnierza. 1szy korpus (Ducrot) nie zachował wszystkich swoich pozycyi, które natychmiast zajął nieprzyjaciel, 7my (Douay) podobnież został odrzucony do Sedanu, gdzie oba wniosły takie zamięszanie, że rogatki miasta przed niémi zamknąć musiano. Tymczasem jenerał Wimpffen widząc dzielną obronę 12 korpusu (Lebrun) powziął myśl przebicia linii nieprzyjacielskich w kierunku Carignan i Montmédy; gdy jednak z kilku batalionami, które miał pod ręką dotarł do Balan, nie zastał tu już nikogo. 12ty korpus również do Sedanu powrócił. Jenerał na czele 2 tysięcy rzucił się na nieprzyjaciela, ale wkrótce poznawszy swoją bezsilność sam także do Sedanu się udał. Podczas kiedy różne korpusy cofały się na Sedan, cesarz nie zasięgając zdania ani główno-dowodzącego ani jenerałów korpusu, kazał białą chorągiew na cytadeli wywiesić. Już gdy jenerał Wimpffen szedł na Balan, oficer służbowy cesarza wezwał go, aby się udał do głównéj kwatery i o kapitulacyą traktował; jenerał wtedy nie chciał się podjąć tego zadania, teraz jednak po ostatniem wysileniu żądaniu cesarza uległ.— Łatwo ocenić zgubny wpływ na wojsko trzech główno-dowodzących, którzy w przeciągu kilku godzin po sobie następowali. Jenerał Wimpffen upominając się o naczelne dowództwo, mimo że jak, sam przyznaje, nie miał powziętego planu, ściąga na siebie wielką odpowiedzialność. Co się tyczy saméj kapitulacyi, ponieważ cesarz nie radząc się główno-dowodzącego kazał wywiesić białą chorągiew, na nim jednym cięży wszelka odpowiedzialność z téj strony."

Inny dziennik Presse podaje wykaz sił, jakiemi Prusy na początku téj nieszczęsnéj kampanii rozporządzały z którego się dowiadujemy, że rząd cesarski rozpoczynał wojnę nie mając tylu żołnierzy, ile niemiecka armia miała koni.

D. 17 kwietnia odbył się pogrzeb Aleksandra Dumas w Villers Cotterets opodal od Paryża, miejscu gdzie nieboszczyk większą część życia przepędził. Ciało zmarłego tymczasowo na cmentarzu w Neuville, w pobliżu Dieppe pochowane, spoczywało tam przez 16 miesięcy. Teraz dopiero sprowadzono je tutaj. „Wczoraj—pisze Journal des Débats—udało się do Villers Cotterets wszystko, co Paryż mieści w sobie ze znakomitości literackich i artystycznych. Francya intelektualna miała oddać ostatnią posługę temu niewyczerpanemu improwizatorowi, który urokiem swego geniuszu przez 50 lat ją czarował". Na grobie głośnego pisarza położono gładki kamień z prostym napisem:

Aleksander Dumas
1802—1870.

AMERYKA.

— Waszyngton, 18 kwietnia. Wydział kongresu dla spraw zagranicznych upoważnił przewodniczącego p. Banks, ażeby w kwestyi Alabamy zdał sprawę z narady ze sekretarzem Fisch jaką mu polecono. Dzienniki tutejsze zapewniają, że rząd postanowił nie wymagać już wynagrodzenia szkód bezpośrednich.

Ostatnie telegramy.

Rzym, 20 kwietnia. W Izbie deputowanych p. Ferrari zapytuje, czy rząd przedłoży papiery wykazujące jego stósunki zagraniczne jak się one po przeniesieniu stolicy do Rzymu ułożyły; np. stosunek do Watykanu? p. Visconti Venosta odpowiada, że nie ma zamiaru ogłaszania dyplomatycznych dokumentów w sprawie rzymskiéj. Rząd nie słowy lecz czynami chciał dowieść, że wielka religijna instytucya jak Papieztwo w całym swoim dnchownym zakresie szanowaną będzie. Ani układów ani wymiany not dyplomatycznych przy tém nie było. Państwa katolickie dały nam dowody, iż przejęte są najżywszém współczuciem dla Papieża; jednocześnie jednak objawiły życzenie utrzymania serdecznych stósunków z Włochami na podstawie czynów dokonanych, jakie jedynie są możliwp. Wszystkie mocarstwa okazały umiarkowanie a tém samém ułatwiły politykę uspokojenia, któréj i nadal rząd stale trzymać się zamierza.

Przegląd spraw kościelnych.

Poznań 18 kwietnia.

(X. X.) Wierninaszemu zadaniu pragniemy zająć się szczerze sprawami Kościoła katolickiegoi obznajmiać dokładnie czytelników naszych z wszystkiemi kwestyami bieżącemi. Obok tedy zamieszczania pojedyńczych faktów, jak je chwila bieżąca przynosi, dawać będziemy od czasu do czasu ogólny pogląd na ruch, objawy życia, działalności na polu kościelném, mniemając, że w ten sposób i zadanie nasze najlepiéj spełnimy i potrzeby społeczeństwa naszego katolickiego zaspokoimy. Sprawozdań naszych treść będą stanowiły zapewne opisy różnorodnych zamachów na wolność i swobodne działanie Kościoła, groźnych scen walki i bolesnego prześladowania, które ma tyle sposobów i narzędzi gnębienia i z ohydzania najświętszéj instytucyi. A ponieważ każda walka wzniosłe ma momenta i wielkie wywołuje na jaw charaktery, z radością będziemy podnosili wszystkie wspanialsze objawy szlachetnego oporu i bohaterskich obrońców niespożytych zasad Kościoła św. Najdotkliwiéj uczuwa tę rękę żelazną nieprzyjaciół naczelnik Kościoła, Ojciec św. Położenie jego opłakane nie zmieniło się w niczém, owszem każdy niemal dzień coraz dotkliwsze przynosi ciosy. W ostatnich dniach podały nam dzienn,ki nowy smutny fakt stwierdzający, że nieprzyjaciele nie szczędzą mu żadnego upokorzenia. Dnia 8 marca wyszło kilku sług watykańskich a dawniejszych żandarmów papiezkich po za miasto, bramą Cavallegieri, położoną najbliżéj tak zwanéj civita Leonina, na przechadzkę. Przechodząc około pewnéj winiarni, (których mnóstwo po za murami miasta służy na odpoczynek i orzeźwienie przechadzających się Rzymian), wstąpili, aby się ochłodzić. Zastali tam kilku gwardzistów narodowych, którzy poznawszy papiezkich służących, poczęli ich lżyć i wyzywać; nie dosyć na tém, lżyli rząd papiezki, księży, kardynałów i samego Ojca św. Żandarmi stanęli śmiało w obronie zelżonych a zuchwalcy zamilkli. Zdawało się, że na tém sprawa się zakończyła. Tymczasem kiedy żandarmi, zabawiwszy pół godziny wracali do domu, w blizkości bramy wypadli z zasadzki gwardziści z bronią, na któréj mieli osadzone bagnety i kilku innych ludzi uzbrojonych w pałasze, wszyscy uderzyli na żandarmów bezbronnych. Żandarm, który szedł na przodzie, Domenico de Lucca padł przebity na miejscu, drugi otrzymał sześć, trzeci cztery rany od bagnetów i pałaszy; czwarty uszedł cały, lecz z podartemi sukniami — Jeżeli w podobny sposób traktują sługi, czyż będą szanować pana? I jakżeż dziwić się można, że Ojciec św. nie wychodzi z Watykanu? miałżeby się narażać na jakąkolwiek zniewagę, któréjby gawiedź uliczna podbechtywana przez dzienniki dopuścić się mogła? Cała prasa liberalna stara się fakt ten opowiedziany w inném przedstawić świetle, zwalając całą winę na bezbronnych, zamordowanych i pokaleczonych. Prasa umiarkowana i urzędowa opisując fakt nie okazuje żadnego współczucia dla ofiar i nie ma słowa nagany dla sprawców zbrodni.

W obec podobnych dotkliwych ciosów nie traci Ojciec św. zwykłego spokoju, mocy i ufności w Bogu, tém mniéj, że podobne bolesne chwile opłaca mu świat katolicki objawami przywiązania i miłości. Dzień 12 kwietnia, jako rocznica powrotu Papieża z Gaety uroczyście był obchodzony. Zbiegły się niezliczone tłumy przed pałac Watykański, aby objawić Ojcu św. swoje uczucia. Przeszło 200 osób z pierwszych familii rzymskich pod przewodem markiza Matteo Antici Mattei, poniosło powinszowania i adres do Ojca świętego. Papież odpowiadając kilku słowy podziękowania pochwalił wielkoduszność dobrze myślących Włochów, co go w nieszczęściu popierać nie przestają, podczas gdy inni źle myślący nie wahają się go obdzierać. Wieczorem odbyło się dziękczynne nabożeństwo w bazylice św. Piotra, na które do 50,000 ludzi się zgromadziło.

Nazajutrz dnia 13 kwietnia przyjmował Papież deputacyą złożoną z 400 osób ze wszystkich niemal narodowości, przynoszącą mu adres objawiający uczucia uległości i przywiązania. Adres wręczył hr. Spiegel von Desenberg. W pięknéj mowie którą odpowiedział na ten adres, błogosławił Ojciec św. wszystkie po szczególe kraje katolickie—nie zapominając o Polsce, — zachęcał do zgody i jedności; wspomniał z przyciskiem o stanowisku biskupów niemieckich, ponieważ w ich kraju nieprzyjazny i wyniosły duch wojnę Kościołowi wypowiedział; zachęcał do modlitwy, aby Bóg tymże biskupom dodał siły do obrony praw Boga, Kościoła i społeczeństwa.

Bo też jedno z najtrudniejszych stanowisk zajmuje w czasach obecnych episkopat niemiecki, gdzie rząd, który nigdy przychylnością wielką dla katolików się nie odznaczał, od pewnego czasu stanowczo nieprzyjazną przybrał postawę. Prawo dozorowania ambony, usunięcie szkoły z pod nadzoru kościoła, obrona księży odpadłych od wiary przeciw karom kościelnym i ich skutkom, wszystko to zdają się być pierwsze pociski które wyłom wielki sprawić mają. W obec tak ważnych i nieobliczone szkody zapowiadających kwestyi, episkopat niemiecki starał się porozumieć względem jednostajnego postępowania, zbierając się w tych dniach w Fuldzie na narady.

Tajemnica okrywa jeszcze wszystkie szczegóły tych narad; nie zawodnie jednak owe kwestye palące były na porządku dziennym. Jedna dopiero uchwała wyszła na jaw w wspólnym liście pasterskim datowanym 11 kwietnia w Fuldzie a dotyczącym postępowania duchowieństwa w obec nowego prawa szkólnego. List ten podpisany przez 10 biskupów niem.: biskupa kolońskiego, księcia biskupa wrocławskiego, biskupa limburskiego, biskupa z Fuldy, biskupa paderbornskiego, trewirskiego, tryburskiego, warmińskiego, monasterskiego, hildesheimskiego i wikaryusza jener. biskupa chełmińskiego—pozostanie pomnikiem gorliwości, odwagi i siły obecnego episkopatu niem. w obronie praw kościoła. Biskupi zakonstatowali tutaj publicznie, że zanim prawo o nadzorze szkólnym uchwaloném zostało, starali się mu przeszkodzić wszelkiemi siłami, a nawet kiedy prawo otrzymało najwyższą sankcyą, zbiorowe jeszcze wysłali do ministerstwa oświadczenie i swoje w téj sprawie zapatrywanie wyłuszczyli, przedstawiając wyraźnie, jak przez to prawa istotne kościoła św. naruszone zostały. Aby temu złemu zapobiedz, uważają za stósowne i właściwe polecić opiece duchowieństwa szkoły, o ile i dopóki opiekę tę z sumieniem swém pogodzić będą mogli. Pomijamy owe bliższe wskazówki, jakie duchowieństwo w tym liście otrzymało, gdyż je Gazeta już powtórzyła—uważamy jednak za stósowne polecić je duchowieństwu naszemu, aby się do nich zastósować chciało. Na tak poważne i wytrawne zdanie biskupów piszemy się jak najzupełniéj.

Duchowieństwo nasze winno wszelkiemi siłami starać się o zachowanie i wykonywanie inspekcyi szkolnéj i tém szczerzéj i pilniéj wykonywać ten obowiązek, im więcéj grozi szkołom pokus i sposobności do niewiary. Wpływ wszelki chociażby najwięcéj ograniczony zawsze pewne korzyści przyniesie. Dla tego uważamy nawet za pożyteczne i konieczne, aby unikano wszystkiego, coby jakikolwiek dało pozór do odjęcia duchownym téj inspekcyi, lub przeszkadzało działać z korzyścią na wychowanie młodego pokolenia.

Inna sprawa cechująca usposobienie nienawistne przeciw kościołowi tak rządu jak i nowoczesnych liberałów pruskich, to wojna przeciw Jezuitom. Prześladowanie odbywało się dotąd słowy i pismem. Radykalna prasa niemiecka szukała wciąż zaczepki i przedstawiała niebezpieczeństwo grożące ze strony tego zakonu. Rząd tedy inaugurował prześladowanie czynne, wypędzając z pomiędzy nas z domu śremskiego kilkudziesięciu zakonników po największéj części poddanych austr. Gdyby rząd austryacki podobny uczynił odwet na poddanych pruskich i niemieckich, cóżby powiedział na to rząd niemiecki i prasa niemiecka? Czyżby nie zawrzała oburzeniem, jak się to stało podczas wojny francuskiéj, kiedy Niemców z Francyi wypędzono? Lecz ponieważ to Jezuici i do tego Polacy, nikt się nie ujmie, nikt głosu nie podniesie. Druga scena tego dramatu odbędzie się w sejmie niemieckim, dokąd idą ze wszech stron petycye o zniesienie zupełne zakonu Jezuitów w państwie niemieckiém. W Wrocławiu zawiązało się towarzystwo protestantów i żydów, które rozciągnęło sieć agitacyi na całą prowincyą, aby jak najwięcéj ukuć podobnych petycyi i najliczniejsze zebrać podpisy. Najmocniéj i najliczniéj protestuje Szląsk i nie dziw, bo w Górnym Szląsku właśnie ten zakon najzbawienniejsyy wplyw wywierał przez duchownych polskich na podniesienie umysłowe i moralne. W drugim rzędzie stoją prowincye nadreńskie.

Tam więc wszędzie, gdzie radykalizm widzi się być trzymanym na wodzy przez siły żywotne kościoła, gdzie znajduje przeszkody w swych niwelujących dążnościach, największa panuje zaciekłość. Katolicy także nie zasypiają sprawy. Wysyłają również do parlamentu niemieckiego adresy w obronie zakonów a przeciw towarzystwom masonów, które więcéj grożą społeczeństwu, niż wszystkie klasztory i zgromadzenia zakonne.

— X. Zygmanowski z Mikorzyna przeniesiony został nawikaryat w Mogilnie. Komendę nad kościołem w Mikorzynie objął X. Dziekan Nawrocki z Grabowa cum facultate substituendi. X. Veith z Brenna prodziekan Dekanatu wschowskiego, został nominowany dziekanem. W niedzielę minioną dnia 14 wyświęcił X. biskup Janiszewski w kaplicy królewskiéj trzech alumnów tutejszego Seminaryum duchownego, Jana Burkerta, Romana Göbla i Wincentego Wiśniewskiego na Subdyakonów.

Poznań, 20 kwietnia. Dnia wczorajszego przedmiotem Pogadanki Towarzystwa przemysłowego było **kupno** gmachn zwanego Hotelem Wiedeńskim. Na tém posiedzeniu złożoném z przeszło 40 członków, przewodniczył z razu p. Dr. Józef Szafarkiewicz, który zwyczajem uświęconym przy Pogadankach ustąpił z krzesła członkowi Władysławowi Simon jako najspecyalniéj ze sprawą tego zakupu obznajmionemu. W rozprawach brali udział głównie Dr. Szulc, Dr. Au, Śniegocki, Starkowski i Żuromski, oprócz kilku innych. Wybrano ostatecznie komisyą złożoną z członków Dra Au, Antoniego Krzyżanowskiego, St. Mottego, Władysława Simona, Starkowskiego, Dra Kazimierza Szulca. Komisya ta ma wejść w stanowcze układy o kupno z właścicielami gmachu księdzem prałatem J. Koźmianem, Stanisławem Chłapkowskim i hr. Żółtowskim, którzy oświadczyli, jak człon. Starkowski zaręczał, że gotowi na rzecz Towarzystw polskich ten gmach sprzedać o wiele taniéj i z daleko większemi ułatwieniami wypłaty niż prywatnym przedsiębiorcom. Obecni powstaniem z miejsca wyrazili cześć za tak obywatelskie uczucia.

— Tutejsze **Stowarzyszenie Drukarzy polskich** odbędzie w sobotę 20 kwietnia o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Sujeckiego półroczne Walne Zgromadzenie. Na porządku dziennym: 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu; 2) Sprawozdanie komisyi; 3) Sprawozdanie skarbnika; 4) Wybór komisyi do sprawdzenia rachunków; 5) Odczytanie korespondencyi; 6) Odczytanie projeku do Statutu utworzyć się mającéj kasy Oszczędności i Pożyczkowéj; 7) Wybór komisyi do przejrzenia i przygotowania do druku Statutów; 8) Oświadczenia bibliotekarza; 9) Wnioski członków.

— Dowiadujemy się z pewnego źrodła, że oprócz Towarzystw już założonych dla podniesienia przemysłu i dobrobytu w naszéj prowincyi, wkrótce także mieć będziemy **Towarzystwo zabezpieczeń na życie oparte na wzajemności**. Ta instytucya, o któréj zresztą w swoim czasie nieco obszerniéj pomówimy, znacznie a korzystnie różnić się będzie od innych za granicą naszéj prowincyi istniejących, w których zabezpieczony, chcąc swemu potomstwu zapewnić spadek pewnéj sumy, prawie aż do końca życia składki płacić musi, co częstokroć zabezpieczoną sumę kilkakrotnie przewyższa; kiedy towarzystwo mające u nas powstać już po dójściu składek wraz procentem składanym do stu procentów zabezpieczonéj sumy, osobę zabezpieczoną nie tylko uwalnia od dalszego płacenia składek, ala nadto jéj płacić będzie rosnącą z wiekiem rentę, mogącą dojść w późnym wieku do wysokości całéj zabezpieczonéj sumy. Te korzyści wypływają ze zmiany systemu dywidendowego i ściśle obliczone być mogą. Mamy nadzieję, że każdy szczerze wspierać będzie tę pierwszą w Poznaniu powstającą instytucyą p. fir. „Westa Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie", bo jéj zadaniem jest z drobnych oszczędności utworzyć znaczne kapitały, a zatém podniesienie materyalnego bytu ludności naszéj prowincyi.

— **Towarzystwo dramatyczne** pod dyrekcyą p. J. Kalicińskiego, obecnie w Gostyniu bawiące przedstawi jutro w niedzielę sielankę narodową w 3 aktach Zabobon czyli Krakowiacy i Górale, a we wtorek dnia 23 b. m. komedyą czteroaktową Niedorostek czyli Ulicznik paryzki i scenę humorystyczną z melodramatu Marnotrawca.

— **Towarzystwo dramatyczne krakowskie** ma do nas zjechać na 6 tygodni dnia 1 czerwca.

— Wedle obwieszczenia król. dyrekcyi **banku rentowego** dla W. Księstwa Poznańskiego odbędzie się dnia 11 maja r. b. o 10 godzinie przed południem w lokalu jéj urzędowym losowanie owych listów rentowych, co wedle prawa skupić się mają dnia 1 października 1872 r., jako téż takich, co na mocy dawniejszego wypowiedzenia zniszczone być mają.

— Obecnie odbywa się szczególna statystyczna procedura na wszystkich **urzędach pocztowych**. Przez trzy bowiem dni liczą się wszystkie osoby, jakie wchodzą w styczność z urzędnikami przyjmującymi i wydającymi listy itp. W większych urzędach pocztowych robi to urzędnik w godzinach wolniejszych i spokojniejszych; w czasie napływu interesowanych do biur osobny postawiony jest do tego urzędnik.

— Minionéj soboty powiesił się w wagonie na przestrzeni kolejowéj pomiędzy Wieleniem a Trzcianką **podróżny**; oprócz młodego tego, nieszczęśliwego człowieka siedziała podobno tylko panienka w tém samém co on coupé. — W położonéj zaś o półtory mili od Czarnkowa wsi Gulczu uderzył nauczyciel dziecko w szkole tak nieszczęśliwie, że je zabił. Dnia 16 m. b. udali się na miejsce czynu fizyk powiatowy p. Dr. Maas i p. Dr. Jezierski dla odbycia sekcyi.

— Były **pomocnik handlowy**, żyjący teraz z żebraniny, uwięziony został za to, że na gospodzie ukradł nocującemu tam ogrodnikowi wszystkie jego pieniądze, około $1^1/_2$ tal. wynoszące. Tak samo uwięziono w Głogowie młodego żydowskiego przekupnia, który zegarki kieszonkowe, z nowego srebra, wartości 3 ledwo talarów, udawał za srebrne grubo pozłacane i sprzedawał po 6—8 tal. Ponieważ człowiek ten w naszém podobno bawił mieście, przeto blizkim jest domysł, że i tu podobnych dopuścił się oszustw. Poszkodowani w ten sposób dobrze zrobią, jeżeli się zgłoszą do tutejszego policyjnego biura kryminalnego.

— Rzemieślnicy berlińscy zamierzają wystósować do Kanclerza państwa petycyą, aby się wystarał o urządzenie kolonii dla zbrodniarzy, którzy obecnie w domach kary i poprawy i więzieniach pracując poczciwym robotnikom i przemysłowcom robią niczém nieuzasadnioną konkurencyą.

— **Na Muzeum polskie w Raperswyll** złożyli na ręce p. M. Jackowskiego w Pomarzanowicach:

PP. hr. Albin Węsierski z Zakrzewa 15 tal.— Jan Arendt z Dobieszewic 3 tal.

— Listonosze mogą od 1 b. m. roznosić po wsiach także listy z pieniędzmi. Ale to rozszerzenie atrybucyi urzędowéj okazało się już w złych skutkach swych na listonoszu pewnym z Elbląga, który, przeniewierzywszy dość znaczne sumy, czmychnął. (Gaz. Tor.)

— Podczas gdy proste połączenie Gdańska z Warszawą za pomocą kolei żelaznéj ma już wszelkie widoki urzeczywistnienia, kupcy w Królewcu czynią starania względem takiegoż połączenia Królewca z Warszawą. (Gaz. Tor.)

— Dnia 11 b. m., jak się dowiadujemy z Czasu, odbyła krakowska komisya Sukiennicza posiedzenie. Ponieważ czyniono hr. Konstantemu Platerowi zarzut, że plany jego przebudowania Sukiennic mimo swych artystycznych zalet są w części tylko wykonalne, a w innéj części bądź ze względu na wielkie koszta, bądź téż ze względu na słabą konstrukcyą dawnych murów nie dałyby się wykonać, przeto hr. Plater nadesłał opinie najznakomitszych budowniczych wiedeńskich, poświadczające wykonalność budowli na podstawie jego planów. Zachodzi jednak kwestya kosztów, dotychczas stanowczo nie rozstrzygnięta z powodu niewykończenia kosztorysów na podstawie rzeczonych planów. Wzgląd na koszta może tu być stanowczym, albowiem gdyby te przenosiły nie trochę, ale o wiele domniemaną wysokość wydatków na odnowienie Sukiennic przeznaczonych, roboty według planów hr. Platera nie mogłyby być podjęte i wypadłoby pomysły przebudowania uprościć a rozmiary zmniejszyć, to jest planów tych użyć tylko za wskazówkę nie zaś za podstawę robót.

Rozmaitości.

— **Tunel podmorski** pomiędzy Francyą i Anglią. Projekt tego tunelu, kilkakrotnie podniesiony, obecnie zbliżył się na tyle ku wykcnaniu, jak donosi Journal de Havre. że do zbadania go ostatecznego złożyła się kompania pod przewodnictwem lorda Grosvenor. Jeoen z inżynierów, którzy się oddawali na usługi kompanii i który od trzydziestu lat bada ten pomysł, wydał mapy i plany odnośne, wraz z notatką o wszystkich pomysłach, jakie dotąd zrodziły się w głowach ludzkich, celem związania na drodze suchéj dwóch krajów wodą rozdzielonych. Projekta te nie wytrzymały bacznéj krytyki, sam tylko projekt tunelu, uznany jeszcze w r. 1838 za najpraktyczniejszy, co téż o nim pokazywanym na wystawie 1867 r., znawcy potwierdzili, nie został porzucony i teraz właśnie biorą sie energicznie do zbadania go ostatecznie. Koszta jego obliczone są na 325 milionów franków. Głębokość w jakiéj tunel ma być założony, ma mieć pół mili pod dnem morskiém.

Times donosi z Paryża, że twórcy projektu byli 31 marca u prezydenta rzeczypospolitéj i przedłożyli mu swoje plany. Thiers przyjął ich bardzo uprzejmie i przyrzekł nie stawiać żadnyeh przeszkód ich zamiarowi, ale wyznał, że nie mogąc dać sądu o takiém przedsięwzięciu, musi sprawę tę oddać na zwykłą drogę prywatnych przedsiębiorstw.

Kronika bibliograficzna i literacka.

— Tygodnika Wielkopolskiego wyszedł ner. 16 i zawiera:

O przekładach, napisała Eliza Orzeszkowa. (Ciąg dalszy.) — Siostrzenica księdza proboszcza, powieść ze świeżych zdarzeń, napisana przez Michała Bałuckiego. (Ciąg dalszy.) Z księgi wspomnień. Skarga, wiersz M. Bałuckiego. — Reduta Ordona przez Dr. Artura Wołyńskiego. (Dokończenie.)— Ojczym, powieść współczesna przez Józefa Narzymskiego. (Ciągdalszy.) — Przegląd literacki: Mowy Marka Tuljusza Cycerona, przez E. Rykaczewskiego. — Wiadomości bieżące o rzeczach polskich. — Skrzynka do istów.— Ogłoszenia.

— Nowo założone „Stowarzyszenie Bratniéj Pomocy", które się zebrało b. r. w Peszcie i Budzie, ma na celu zjednoczenie zamieszkałych w tych miastach Polaków, tak pod względem materyalnym jako téż umysłowym, a środki do tego celu prowadzące są: 1) założenie biblioteki, 2) trzymanie pism publicznych, 3) zaprowadzenie odczytów popularnych, 4) wynajdywanie odpowiedniego zajęcia członkom pozostawiającym bez takowego, 5) udzielanie pożyczek i zapomóg. (Tygodnik polski).

— **Tygodnika polskiego** na ziemi węgierskiéj nadszedł nr. 1. Pierwotnie miał on wyjść d. 4 bm., ale zdarzyło się, że indywiduum, któremu poruczono główne współpracownictwo, chytrze i zręcznie wyzyskało dobrą wiarę uczciwych ludzi i wyniosło się z Pesztu. Ma to być jakiś kawaler Karol Stasicki. Tygodnik Polski na winiecie tytułowéj umieścił sztandar polski połączony wstęgą ze sztandarem Węgier; zawiera na wstępie „Porównanie sił militarnych państwa moskiewskiego w latach 1856 i 1872", a w Fejletonie opowiadanie Teofila Łapińskiego „z przypomnień polskiego wychodźcy — byłego oficera honwedów." Dla Galicyi utrzymuje ajencyą Tygodnika „Księgarnia polska" we Lwowie. Prenumerata całoroczna wynosi 6.50 Jako wydawca i odpowiedzialny redaktor podpisuje Ferdynand Zgórski. (Kraj.)

Przybyli do Poznania.

dnia 20 kwietnia.

OEHMIG'A HOTEL FRANCUZKI. Matuszewski z Cerekwicy, Dąbrowski z żoną z Wennogóry.

STERN'A HOTEL EUROPEJSKI. Bielicki z Odessy, Friedmann z Bremy, Puls i Katz z Berlina.

HOTEL RZYMSKI. Biernacki z Śmiełowa, panna Krafft z Ujazdu, Rabinow z Akwizgranu, Mann z Wrocławia.

HOTEL BERLIŃSKI. Cytron z Trzemeszna, Reimann z Gniezna, Koenig z Szczecina.

HOTEL DREZDEŃSKI Schultze i Matthes z Jankowic, Hildebrand z Śliwna, Hr. Bniński z żoną z Biezdrowa, Jonas z Berlina, Deidel z Wenecyi i Bank z Ostrowa.

HOTEL POD TRZEMA GWIAZDAMI. Szczepański z Śliwnik, Ginter z Ostrzeszowa, Kiełczewski z Wrześni, Rybicki z Gniezna, Laskowski z Żerkowa.

Przy dalszém ciągnieniu 4 klasy 145 król. pr. loteryi klasowéj padły:

1 główna wygrana 30,000 tal. na nr. 29,084.

2 wygrane po 5000 tal. na nr. 40,460 i 43,681.

4 wygrane po 2000 tal. na nr. 7628 17,450 44,822 i 52,236.

41 wygranych po 1000 tal. na nr. 25 3242 7061 7402 12,162 14,560 15,984 16,920 17,069 17,654 17,905 21,079 25,683 26,516 29,137 29,196 34,542 41,116 47,278 49,987 52,767 53,348 54,489 56,830 59,982 60,063 60,812 64,934 70,288 70,963 71,335 71,735 72,548 75,450 76,050 77,118 80,819 84,919 86,246 91,623 i 92,790.

40 wygranych po 500 tal. na nr. 566 797 2996 4781 7610 8167 13,969 14,285 16,304 19,910 26,368 34,991 36,960 39,252 39,939 43,626 44,213 46,417 47,771 51,367 59,469 60,164 68,135 77,402 78,395 79,712 81,612 81,768 82,288 82,296 82,956 83,007 83,189 83,218 87,025 88,419 89,624 91,650 92,147 i 93 098.

80 wygranych po 200 tal. na nr. 3556 3756 3948 4401 4955 5770 5886 6886 7981 9162 10,839 14,806 16,529 16,681 17,072 17,652 17,863 18,342 20,521 20,836 21,743 23,389 24,028 24,755 25,246 25,554 26,920 27,073 27,876 29,022 29,171 30,381 32,069 36,446 39,378 40,108 40,143 41,830 43,394 44,068 44,934 47,099 48,364 48,727 51,024 54,137 55,963 56,524 57,683 58,896 60,778 60,944 61,324 62,015 64,426 64,436 64,630 66,135 66,279 66,924 68,387 69,301 70,887 75,222 75,764 77,668 78,402 80,280 81,318 82,310 83,356 83,369 84,206 85,389 86,760 89,577 89,740 90,005 90,055 i 94,260.

Berlin, dnia 19. kwietnia 1872.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Berlin 17 kwietnia. Pod firmą: Woll-Import-Gesellschaft zawiązała się tutaj spółka akcyjna, biorąca w swoje ręce aukcye wełny z Przylądka Dobréj Nadziei, pierwotnie przez inną spółkę urządzone. Kapitał nowéj spółki ma wynosić 1 milion, wypuszczony w 25 akcyach po 40,000 tal. Akcye już są rozkupione przez najznakomitsze tutejsze domy. Dyrektorami będą pp. Hergersbe i Rhodius. Rada nadzorcza składa się z pp. R. Hardt, Franciszka Mendelssohn, Wojciecha Delbruck, Juliusz Nelken, i Dyrektor północno-niemieckicgo Banku Wallich. Pierwsza aukcya nowego towarzystwa odbędzie się 7 maja i na nią sprowadzają 14,000 cent. wełny z Przylądka i Bueuos-Ayres.

— **Wełna.** — Wrocław, 17 kwietnia. Skutkiem ostatniego jarmarku (na sukno) w Lipsku, handel wełną w ostatnich dwóch tygodniach nie był ożywiony, i przez ten czas zaledwo 1,000 do 1,500 ctr. sprzedano. Była to wełna cieńka, szlązka, węgierska, polska i rosyjska, ostatnia mianowicie czesanka, oraz martwa i kolonialna. Kupcami byli austryaccy i komisyonerowie, dla fabryk nadreńskich i francuzkich, oraz fabrykanci z Luzacyi.

Giełda poznańska, 19 kwietnia.

Poznańskie $3^1/_2$% listy zastawne 95 talar. płacono. — Poznańskie 4% nowe listy zast. $91^7/_8$ tal. żąd.— Poznańskie listy rent. $93^1/_2$ tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye prow. $100^1/_4$ tal. żąd. pozn. 5% obligacye powiatowe $100^1/_8$ pł. — Poznańskie 5% oblig. powiatowe — tal. płac. — Oblig. pozn. mel. Obry — pł. — Obl. miejsk. II em. $4^1/_2$ % — — tal. pł. — Oblig. miejsk. 5 % 100 tal. pł. — Pruskie $3^1/_2$ % obl. państ. — Rosyjskie banknoty 82 tal. pł.—Północno niemiecka pożyczk związkowa $100^7/_8$ tal. żąd.

Żyto: (pr. 1000 kilo) wypowiedziano — węcpli; na wiosnę $53^3/_4$—$53^1/_2$, na kwiec. $53^3/_4$—$53^1/_2$ kwiec.-maj $53^1/_4$—$53^1/_3$, maj-czerwiec $53^1/_4$, czerwiec-lipiec $53^1/_2$, lipiec-sierpień $53^1/_2$ tal. pł.

Okowita: z beczką: (pr. 100 litrów — 10,000 % Tralles.) wypow. — kwart; na kwiecień $22^1/_2$, maj $22^7/_{12}$, czerwiec $22^3/_4$, lipiec $23^1/_{12}$, sierpień —, wrzesień — tal.

Giełda berlińska, 19 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 67—83 tal. wedle gat. żąd.; żółta marchijska 78—$^1/_2$, biała pstra polska 79 tal. z kol. pł. na kwiecień i kwiec.-maj $80^1/_4$—$^1/_2$ maj-czerw. $78^3/_4$—$79^1/_8$—79 czer-lip. $78^1/_2$—$^7/_8$—$^3/_4$tal. pł. Żyto per 1000 kilo w miejscu 51—$55^1/_2$ tal. wedle gat. żądano; średnie 52—$^1/_2$, piękne $53^1/_2$—54 tal. z kol. pł. na kwiecień i kwiecień maj 53—$^1/_4$; maj czerw. $53^1/_4$—$^5/_8$—$^1/_2$ czerw.-lip. 54—$^1/_2$—$^1/_4$ tal. płac. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 45—60 tal. wedle gat. żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 42—51 tal. wedle gat. żąd.; wschodnio-pruski 42—$45^1/_2$, pomorski marchijski 47—48 tal. z kolei pł.; na kwiecień i kwiec. maj $46^3/_4$ — 47 maj czerw. $46^3/_4$ tal. płac. Groch per 1000 kilo do gotow. 50—57 tal., na paszę 45 — 48 tal. Rzep. per 1000 kilo — tal. Rzepik — tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu $25^1/_4$ tal.; na kwiec. i kwiec. maj $24^1/_2$—$^1/_4$—$^3/_8$ maj-czerw. $23^2/_3$ wrz. paźdz. $23^1/_2$ tal. płacono. Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu $25^2/_3$ tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu $12^1/_2$ tal.. na kw. i kwiec. maj $12^1/_{12}$ tal. pł. Okowita per 100 kilo po 100% = 10000% w miej. bez beczki 23 tal. 19—18 sgr. pł.; na kwiec. i kwiec.-maj 23 tal. 12—7 sgr.; maj-czer. 23 tal. 13—8 sgr. czerw. lip. 23 tal. 16—13 sgr. pł.

Mąka. Berlin, 19 kwietnia. Mąka pszenna per 100 kilo netto bez cła nr. 0. $10^5/_6$—$^1/_{12}$ tal., nr. 0. i 1. 10— $9^7/_{12}$ tal., żana nr. 0. $8^1/_4$—$7^3/_4$ tal.. nr. 0. i 1. $7^2/_3$—$^1/_4$.

Giełda wrocławska, 19 kwietnia.

Konicz. czerw. per 100 kilo, dobrze się trzyma; pośl. 24—26, średn. 28—31, piękn. 33—36, wys. piek. 37—39 tal. Koniczyna biała: per 100 kilo stale; pośl. 26—30, średn. 32—35, piękn. 37—40, wys. piękn. 42—45 tal. Żyto per 1000 kilo niżéj; na kwiec. i kwiec.-maj $56^1/_2$—56 płac. i żąd., maj-czerw. $56^1/_2$—$55^3/_4$, cz.-lip. $56^3/_4$—56 tal. płac. Pszenica per 1000 kilo na kwiec. 80 talar. żąd. Jęczmień per 1000 kilo na kwiec. $49^1/_2$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na kwiec. i kw.-maj 46 tal. żąd. Rzep per 1000 kilo na kwiec. 118 tal. płac. Oléj rzepiowy per 100 kilo spokojnie; na kw. i kw.-maj $24^5/_6$ maj-cz. 24 żąd., wrzes.-paźdz. $23^1/_6$—23tal. pł. Okowita per 100 litrów po 100% spokojniéj; w miejscu $23^2/_2$ tal. żąd., 23 tal. płac.; na kwiec., kw.-maj i maj-cz. $23^1/_4$, płac., czer.-lip. .$23^1/_2$ tal. żąd., lip.-sierp. $23^7/_{12}$ płac.

Na targu

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

Towar: piękny średni pośledni

Postanowienia kom.-polic.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.
Pszenica biała	7	27	—	8	3	—	7	12	—	6	20	—	7	2	—
„ żółta	7	19	—	7	25	—	7	9	—	6	15	—	6	28	—
Żyto	5	18	—	5	21	—	5	12	—	5	8	—	5	10	—
Jęczmień	4	28	—	6	2	6	4	24	—	4	20	—	4	22	—
Owies	4	16	—	4	18	—	4	14	—	4	10	—	4	12	—
Groch	5	8	—	5	14	—	4	26	—	4	6	—	4	15	—

Kursa telegraficzne.

Szczecin 20 kwietnia 1872.

Stan powietrza: —
Pszenica: mocno
na wiosnę 79
na maj-czerwiec $76^3/_4$'
Żyto: niezm.
na wiosnę $52^3/_4$
na maj-czerwiec $52^3/_4$
na czerwiec-lipiec $53^1/_2$

Olej rzepiowy: niezmiennie.
w miejscu 25
na kwiecie-maj 24
na jesień 23
Okowita: mdło
w miejscu $23^1/_6$
na wiosnę $23^1/_8$
na maj-czerwiec $23^1/_6$
czerw.-lipiec $23^1/_4$

Berlin, 20 kwietnia 1872.

Stan powietrza: pięknie

	kurs pocz.	kurs końc.		kurs pocz.	kurs końc.
Pszenica: mocno			Oléj skalny:		
na kwiecień-maj	$80^1/_2$	—	w miejscu	13	—
na czerwiec-lip.	79	—			
Żyto: mocno			March. poz. K. Ż.	$58^5/_8$	—
na miejscu stale	54	—	Pruskie oblig. p.	—	—
na kwiecień-maj	$53^1/_2$	—	Nowe pozn. lis. z.	—	
na maj-czerwiec	$53^7/_8$	—	Pozn. rent. listy	—	—
na czerw.lipiec	$54^1/_2$	—	Koléj żel. państ.	225	—
w miejscu stale	—		Lombardy . .	120	—
Oléjrz. spokojnie		—	Austr. losy z 1860	—	—
na kwiecień-maj	$24^1/_3$	—	Włoska renta .	67	—
na maj-czerwiec	$24^1/_6$	—	Amerykany	$96^1/_2$	—
na wrześ.-paźdź.	$23^1/_3$	—	Austr. akcye kre.	$200^1/_4$	—
Okowita: mocno	—		Pożyczka tureck.	$51^3/_8$	—
na kwiecień-maj	23 9	—	$7^1/_2$ % Rumuny	—	
na lipiec-sierp.	23 18	—	Pol. listy likwid.	—	
na wrzes.-paźdz.	20 28	—	Rossyj. banknoty	—	
Owies: trzyma się			Austr. renta sreb.	—	
na kwiecień	47	—	Usposb: bar. moc.		

Redaktor: **E. Michałek.**

Obwieszczenie.

Posada drugiego nauczyciela przy tutejszéj szkole katolickiéj, któréj dochód 186 talarów i wynagrodzenie za pomieszkanie 30 tal. oraz użytek z około trzech mórg roli i warzywnego ogrodu rocznie wynosi, jest opróżnioną i natychmiast do obsadzenia. (153)

Uzdolnieni nauczyciele lub kandydaci zechcą się za przedłożeniem swoich zaświadczeń do 1 maja r. b. osobiście lub też piśmiennie tu zgłosić. Koszta podróży nie będą wynagrodzone.

Żnin, dnia 18 kwietnia 1872

Magistrat i Dozór szkoły katol.

Guwerner, zdolny przysposobić uczniów do klas wyższych gimn., poszukuje miejsca. Adres w Admin. Gaz. Wielkopolskiéj pod **B. C.** (122)

Od 1 maja r. b. są **dwa pokoje** umeblowane do wynajęcia. Bliższ. wiad. Wrocł. ul. nr. 20 II piętro. (137)

UCZNIA potrzebuje (149)
CUKIERNIA A. PFITZNERA
przy Starym Rynku.

Familia złożona z 3 osób poszukuje **2 pokoi** z meblami i usługą w nowszéj części miasta na czas do 1 czerwca rb. Bliższą wiadomość udzieli Ekspedycya Gazety Wielkopolskiéj, Piekary 7. (154)

Handel mój przeniósłem z **ul. Wielkiéj Rycerskiéj**
na ulicę Berlińską nr. 16
i upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe względy. (150.)
A. MAZUROWICZ.

Dla gospodarzy
Mydlik prawdz. lewantyński
do prania wełny odebrał i poleca
R. Barcikowski
(156) skład materyałów aptecznych w Bazarze.

Warszawski magazyn obuwia
Wilhelmowska ul. 15. w hotelu Francuzkim.
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż urządziłem
Pracownią obuwia damskiego i mezkiego
oraz
Skład z znacznym zapasem wyborowéj roboty. (151)
Zarazem podejmuję się wszelkich obstalunków tak pocztą przesylanych jak i miejscowych.
F. Andrzejewski.


Zamówienia
na
prosięta
rasy Yorkshire
przyjmuje od dnia dzisiejszego majętność
Dobrojewo
pod Wronkami. (139)

OBWIESZCZENIE.

Z przypadających do emisyi **nowych** akcyi

Banku Rólniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki i Sp.

udziela się niniejszém, na mocy uchwały podpisanéj Rady Nadzorczéj posiadaczom starych akcyi resp. kwitów tymczasowych Banku, **pierwszeństwo**, że na każde **dwie stare** sztuki **jednę nową akcyą** wraz z **bieżącym kuponem** od 1. lipca r. b. po kursie **105 tal.** nabyć mogą, a to pod następującemi warunkami:

1. Zameldowania do tegoż prawa nabycia powinny przy dołączeniu starych sztuk celem ich odstęplowania najpóźniéj do 1 czerwca r. b. nastąpić, a to u następnych domów bankowych:

   Banku Rólniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki i Sp. w Poznaniu,
   tegoż Banku filii Wrocławskiéj, albo
   domu bankowego S. Abel junr. w Berlinie.

2. Do zameldowania powinna być dołączoną zupełna waluta nowo odebrać się mających akcyi po 105 tal., a zatém za każdą nową akcyą 210 tal., z potrąceniem 5% od dnia wpłaty aż do 1 lipca r. b.
3. Nowe akcye zostaną interesentom do 15 czerwca r. b. wydane, i to przez te same domy bankowe, u których zameldowania zostały złożone.

Bank Rólniczo-Przemysłowy
KWILECKI, POTOCKI I SP.

Rada Nadzorcza
WOLNIEWICZ,
Przewodniczący.

(146)

Rządzca gospodarczy doświadczony, obeznany ze stósunkami krajowemi, znajdzie dobrą, samodzielną posadę w gubernii Wołyńskiéj państwa Rosyjskiego pod adresem **J. M.** Bydgoszcz poste restante franco. (141)

Pracownią moją przeniósłem pod
Nr. 21. ulicy Kramarskiéj,
o czém zawiadamiając Szanowną Publiczność, polecam się Jéj wysokim względem.

Witalis Górski,
Tokarz i parasolnik.
(144)

Bibliotekę Stenograficzną
zawierającą kompletną
Naukę Stenografii Polskiéj
układu
J. Polińskiego,

nabyć można w **Administracyi Gazety Narodowéj** we Lwowie za przesłaniem **4 złr.**

Dzieło to, obejmujące 11 arkuszy druku i litografii, jest tak popularnie i praktycznie opracowane, iż każdy w przeciągu kilku miesięcy bez najmniejszéj pomocy nauczyciela stenografii nauczyć się może.

Książkę tę zalecamy szczególniéj **uczącéj się młodzieży**, dla któréj stenografia w dzisiejszych czasach stała się nieodzowną potrzebą do spisywania wykładów. Praktycy i nauczyciele znajdą w niéj po raz pierwszy gruntownie poracowany dział o skróceniach zdań i liczne przykłady do wprawy w spisywaniu mów parlamentarnych. (127)

Dom pod korzystnemi warunkami z małą zaliczką jest do nabycia w Poznaniu. Bliższa wiadomość w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj. (103)

Miejsce na budowlę, $2\frac{1}{2}$ morgi obejmujące, przy drodze do Bartholdowa jest do sprzedania; o warunkach dowiedzieć się można na Wielkich Garbarach nr. 49 u właściciela. (155)

Dominium **Pomarzanowice** pod Pobiedziskami potrzebuje od 24 czerwca r. b. pisarza gospodarczego. Tylko osobiste przedstawienie może być uwzględnione. (152)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 19 kwietnia 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$ pł.
Poż. państw. z r. 1859	5	$100\frac{1}{4}$ pł.
Obligi długu państwa	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{4}$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3\frac{1}{2}$	$120\frac{3}{4}$ pł.
Oblig. miasta Berlina	5	$102\frac{1}{2}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$ pł.
dito	$3\frac{1}{2}$	83 pł.
Wrocławskie	$4\frac{1}{2}$	— pł.
Listy zast. wsch. pr.	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$ pł.
dito	4	$93\frac{3}{4}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$ pł.
dito	5	$100\frac{1}{8}$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	$91\frac{3}{4}$ pł.
Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{5}{8}$ pł.
dito lit. A.	4	$98\frac{1}{4}$ pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{2}$ pł.
dito	4	$92\frac{1}{2}$ żąd.
dito	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$ żąd.
dito II serya	5	$100\frac{1}{2}$ pł.
dito dito	4	— pł.
Listy rent. poznańskie	4	$93\frac{1}{2}$ pł.
dito pruskie	4	$94\frac{1}{4}$ pł.
dito szlązkie	4	$96\frac{1}{4}$ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	$4\frac{1}{5}$	$62\frac{7}{8}$ pł.
dito papier.	$4\frac{1}{5}$	$57\frac{1}{2}$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	$87\frac{1}{2}$ żąd.
dito losy z r. 1858	—	$113\frac{1}{2}$ żąd.
dito losy z r. 1860	5	91-$90\frac{1}{2}$ pł.
dito losy z r. 1864	—	89 żąd.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	76 pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	$94\frac{1}{4}$ pł.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	$102\frac{1}{2}$ pł.
Polsk. listy zast. III em.	4	74 pł.
dito nowe		$74\frac{1}{2}$ żąd.
Polsk. listy likwid.	4	62 pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	$96\frac{1}{2}$ pł.
Rumuńska pożyczka	8	— pł.
Rum. oblig. kol. żel.	$7\frac{1}{2}$	$54\frac{1}{8}$ pł.
Renta francuzka	5	$86\frac{3}{4}$ pł.
Włoska renta	5	$66\frac{5}{8}$-$\frac{7}{8}$ pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	$50\frac{3}{8}$ pł.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	$185\frac{1}{4}$ pł.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	64 pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	$116\frac{1}{2}$ pł.
Marchijsko-poznańska	4	$58\frac{5}{8}$ pł.
Dolnośląz.-march.	4	$95\frac{1}{4}$ pł.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	$3\frac{1}{2}$	$212\frac{1}{4}$ pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	185 pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	$48\frac{1}{4}$ pł.
Starogardzko-poznańs.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{5}{8}$ pł.
Galicyjska Ludwika	5	$113\frac{1}{4}$-$2\frac{1}{2}$-3 pł.
Austr.-franc. koléj pań.	3	$222\frac{1}{2}$-$1\frac{1}{4}$-$3\frac{3}{4}$
Austr. półn. zachodn.	5	$125\frac{1}{4}$-$\frac{3}{4}$ pł.
dito koléj Rudolfa	5	$79\frac{3}{4}$ pł.
dito koléj połudn.	5	119-$9\frac{1}{4}$ pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	$88\frac{1}{2}$ pł.
Elźbiety koléj zachod.	5	111 pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	103 żąd.
Marchijsko poznańsk.	5	$101\frac{1}{2}$ pł.
Górnoszląska lit. A.	4	— pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	— pł.
dito lit. C.	4	— pł.
dito lit. D.	4	— pł.
dito lit. E.	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$ żąd.
dito lit. F.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$ pł.
dito lit. G.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$ pł.
dito lit. H.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$ pł.
Górnoszl. koźlo-bogum.	4	93 pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	97 pł.
dito IV emisya	$4\frac{1}{2}$	97 pł.
dito IV emisya	5	$102\frac{5}{8}$ pł.
Górnoszl. starog.-pozn.	4	— żąd.
dito II emisya	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$ pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	$98\frac{3}{4}$ pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	$101\frac{1}{2}$ żąd.
dito litera B.	5	$101\frac{1}{2}$ żąd.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	102 pł.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	$90\frac{3}{4}$ pł.
dito II emisya	5	$90\frac{1}{2}$ pł. i ż.
dito III emisya	5	$87\frac{7}{8}$ żąd.
Lwowsko-czerniejow.	5	$70\frac{7}{8}$ pł.
dito II emisya	5	80 pł.
dito III emisya	$5\frac{1}{2}$	$73\frac{1}{2}$ pł.
Austr.-franc. koléj	$3\frac{1}{2}$	$296\frac{1}{2}$ pł.
Warszaws.-wied. II em.	$5\frac{1}{2}$	$95\frac{1}{4}$ żąd.
dito małe	5	— pł.
dito III emisya	5	$94\frac{7}{8}$ pł.
dito małe	5	— pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	101 pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	150 pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	93 pł.
Berlińsk. bank mekl.	5	119 pł.
Wrocław. bank dysk.	4	$144\frac{7}{8}$ pł.
dito wekslowy	4	$125\frac{3}{4}$ pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	103 pł.
Gdański bank pryw.	4	117 pł.
Darmstadzki bank	4	$185\frac{5}{8}$ pł.
dto zwany Zettelbank	4	$117\frac{3}{4}$ pł.
Desawski bank kred.	—	$12\frac{1}{2}$ żąd.
Niemiecki bank narod.	5	103 pł.
dto dto Unii	4	123 pł.
Gotajski bank kred.	4	114 pł. i żąd.
Królew. bank pryw.	4	— żąd.
Kwileckiego i Sp. bank	5	— pł.
Meiningski bank kred.	4	171 pł.
Austryack. zakł. kred.	5	$198\frac{1}{2}$-$6\frac{1}{2}$-8//2
Austr.-niemiecki bank	5	$121\frac{1}{4}$ pł.
Wschodnio-niem. bank	4	112 pł.
Pomors. bank. ryc.	4	$112\frac{1}{2}$ pł.
Poznańs. bank prow.	4	114 pł.
Szląskie stow. bank.	4	$164\frac{1}{4}$ pł.
Szczecań. bank stowarz.	4	101 pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		$113\frac{7}{12}$ pł.
Korony złote		9. $6\frac{1}{4}$ pł.
Suwereny		6. $22\frac{1}{4}$ pł.
Luidory		$110\frac{1}{4}$ pł.
Napoleonsdory		5. $10\frac{1}{4}$ pł. ż.
Imperyały		5. $15\frac{1}{4}$ pł.
Dolary		1. $12\frac{7}{8}$ pł.
Złoto w sztab. fnt celny		$460\frac{1}{2}$ pł.
Srébra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		$99\frac{3}{4}$ pł.
Austryack. banknoty		$90\frac{4}{16}$ pł.
Rosyjskie banknoty		82 pł.
Francuzkie banknoty		80 pł.

Dyskonto banku berl.	4	
dito lombard...	5	

Nakładem J. Gintrowicza. — Drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.